



Dr KRZYSZTOF

KĘDZIORA

Z wykształcenia filozof.

Zajmujący się zagadnieniami związanymi z problematyką filozofii politycznej i etyki, filozofią państwa i prawa oraz historią filozofii i etyki.

Publikacje (wybrane):

Krzysztof Kędziora, *Henry Sidgwick i John Rawls o neutralności normatywnej teorii moralnej*, „Etyka” tom 41 (2008)

Krzysztof Kędziora, *Czy teoria resentmentu to „zmysłny trik”?*, w: *Nietzsche Seminarium. Tom 1 – Wokół Nietzschego*, red. B. Banasiak, P. Pieniążek, Toruń 2009.

Krzysztof Kędziora, *John Rawls – w poszukiwaniu normatywnych podstaw demokracji*, Łódź 2008. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja M. Kaniowskiego.

Prywatnie amator dźwiękowego marginesu i muzyki popularnej oraz mainstreamowej literatury. Prawie podróżnik.

Zainteresowanych zaprasza na swojego bloga:
krzysztofkedziora.wordpress.com

O PODRÓŻOWANIU

Podróżowanie ma coś wspólnego z filozofowaniem. Jest także formą poznania i to takiej formy poznania, które ma charakter źródłowy, i które dla starożytnych Greków miało charakter podstawowy, czyli poznania samego siebie. Podróże nie kształca, o ile nie jesteśmy gotowi do poznania samych siebie i otwarcia się na to, co absolutnie inne. Zbyt często spotykałem ludzi, którzy z podróży wrócili tak samo ograniczeni, gdy na nią wyruszyli.

Po co podróżujemy? Paul Theroux w *Tao of Travel* wymienia kilka powodów. Podróżujemy, by zaspokoić nasze pragnienie ruchu; podróżujemy, by zaspokoić naszą ciekawość; podróżujemy, by stawić czoła strachowi, który nas pęta; podróżujemy, by doświadczyć czegoś egzotycznego; podróżujemy, by doświadczyć bycia obcym. Powodów, dla których wyruszamy w podróż, jest wiele, ale – powiada – każda podróż jest doświadczeniem samotności. Doświadczeniem różnorodnym – bolesnym, duchowym, wzbogacającym.

Coraz trudniej podróżować w globalnym świecie zmasowanej turystyki. Przemysł turystyczny uczynił świat na wyciągnięcie ręki. Wystarczy odpowiednia suma pieniędzy i niemalże nie ma takiego miejsca na ziemi, gdzie by nas nie



zabrano. Łatwo i przyjemnie. Chcesz obejrzeć wojnę? Nie ma żadnego problemu. W ofercie mamy kilka zbrojnych konfliktów, którym można przyjrzeć się bez większego ryzyka. Tak, turystyka wojenna, choć oczywiście niszowa, jest rozwijającą się dziedziną turystycznego biznesu. Ten zaś ma nie tylko kolorowe oblicze znane z reklamowych folderów, lecz może przede wszystkim mroczne oblicze. Seksturytyka, która pozwala zaspokoić swoje najbardziej wyuzdane fantazje bogatym turystom z Zachodu. Tak, turystyka to także prostytutka, pedofilia, seksualna przemoc.

*„Podróżujemy, by zaspokoić nasze pragnienie ruchu;
podróżujemy, by zaspokoić naszą ciekawość;
podróżujemy, by stawić czoła strachowi;
podróżujemy, by doświadczyć czegoś egzotycznego;
podróżujemy, by doświadczyć bycia obcym.*”

Turystyka to także kulturowa dewastacja lokalnych wspólnot, które zmuszone pod napływem turystów do porzucenia swojego tradycyjnego trybu życia, przestawiają się na ich obsługę. W miejsce żywych wspólnot powstają skanseny, w których odgrywa się pantomimę na potrzeby spragnionego egzotyki turysty. Nie to jednak jest największym problemem. Problem jest zależność ekonomiczna od turystyki,

zaś nią rządzi moda czy bieżąca polityka. Nie trzeba dużo, by to inne miejsce stało się modne w sezonie, i wtedy ekonomiczne życie danej społeczności czy nawet kraju ulega znacznemu pogorszeniu. Dodać należy także, że wiele turystycznych kurortów, szczególnie tych popularnych wśród polskich turystów, zależy od quasi-niewolniczej pracy.

Turystyka utrwała także kulturowe i rasistowskie stereotypy. Turysta oczekuje bowiem potwierdzenia swoich oczekiwań. Za coś zapłacił i chce dostać tego, czego oczekuje. Turysta nie lubi niespodzianek, a jeśli już, to chce być pozytywnie zaskoczony. Hotel musi spełniać odpowiednie standardy, a nad plażę nie może być zbyt daleko. Orient musi być tajemniczy i egzotyczny, a Ameryka Południowa tętnić w rytmie salsy. Tymczasem nigdy nie wiadomo, co przyniesie podróż. Kogo się spotka, gdzie następnego dnia będzie się spało. Podróżowanie nie jest przyjemne, z podróżą nieodłącznie wiążą się trudy. I to właśnie owa niewiadoma z podróżowaniem związana, jak i związane z nią trudy są tym, co czynią podróż głęboko ludzkim doświadczeniem.